



I. Z życia wzięte:

Zdarza się, że ci, którzy uważają się za chrześcijan, mówią: „nie lubię chodzić na Mszę i na nabożeństwa. Ludzie w kościele mnie rozpraszają. Wolę modlić się w domu, podczas spaceru w parku, w czasie wycieczki w góry. Tam odkrywam obecność Boga”. Oczywiście, tam też można Boga znaleźć i dobrze, gdy Go odkrywamy w otaczającym nas świecie, i podziwiamy za dzieło stworzenia. Jednak powyższe stwierdzenia świadczą o niezrozumieniu, czym dla nas jest liturgia, Eucharystia i sakramenty, które Jezus nam zostawił w Kościele, jako znaki bliskości Boga. Tam możemy się z Bogiem spotkać. Możemy, ale niekoniecznie musimy. Tutaj natomiast obiektywnie On po prostu jest. Dlaczego? Bo tak obiecał.

Jezus jest obecny w Eucharystii, bo nam to powiedział. Fakt ten, na pozór oczywisty, jest szalenie ważny w kontekście starotestamentowego motywu szukania Boga (np. Iz 55, 5: „Szukajcie Pana, gdy się pozwala znaleźć,zywajcie Go, dopóki jest blisko”) i Bożej nieobecności (np. Ps 22, 2: Boże mój, Boże mój, czemuś mnie opuścił”). Nie ma nic gorszego dla człowieka niż brak Boga. Eucharystia jest miejscem, gdzie Bóg po prostu jest. Stąd jeśli ktoś szuka Bożej obecności, będzie też szukał Eucharystii.

II. Rozważanie:

Rozważając temat obecności Chrystusa w zgromadzeniu eucharystycznym, w kapłanie, słowie Bożym oraz w chlebie i winie, warto najpierw zatrzymać się nad znaczeniem terminu „obecność”. Obecność to nie to samo, co istnienie. Słowo „obecność” wskazuje na istnienie cechujące się głębią relacji, wychyleniem ku dobru drugiego. Obecność to związek, to relacja. Można np. istnieć w rodzinie, a nie być obecnym. Obecność zakłada zawsze istnienie „dla”. Kocham, więc jestem. Obecność jest więc duchowym aktem jednej osoby, która w sposób wolny komunikuje się drugiej osobie.

Rzeczywista obecność Chrystusa w twoim życiu to nie tylko dar, ale również odpowiedzialność i zadanie. Tajemnica chrześcijaństwa - pisze św. Tomasz z Akwinu - ma zawsze potrójny wymiar: jest „pamiętką” przeszłości, „obecnością” łaski oraz „oczekiwaniem” na wypełnienie w wieczności. W Eucharystii zawiera się więc przeszłość, teraźniejszość i przyszłość. Bóg Biblii jest Bogiem z nami, to Bóg obecny. Nie jest to niedostępny Bóg filozofów, którego nie obchodzą ludzkie sprawy. Dlatego właśnie w sposób pełny i ostateczny objawia się On w Eucharystii. Eucharystia jest zatem prawdziwym krzewem gorejącym, w którym Bóg objawia swoje imię - Jahwe, czyli (według pierwotnego znaczenia Wj 3,14) „Ten, który «jest»; Ten, który jest «obecny»”. Do tego nawiązuje Izajasz, kiedy pisze o dziecku, które zostanie nazwane Emmanuelem, czyli „Bogiem z nami” (por. Iz 7, 14). I wreszcie dokonuje się fakt, w którym wszystkie te obietnice znajdują urzeczywistnienie. „Słowo stało się ciałem i zamieszkało wśród nas” (J 1, 14). Obecność Boga, która wcześniej manifestowała się w obłoku lub w nieuchwytej chwale,

teraz przejawia się w ciele widzialnym, dotykalnym, które stale przebywa wśród nas. Wieloraka obecność Chrystusa w Kościele, znajdująca swój szczyt w Eucharystii - sakramencie królewskim, wypływa z nieogarnionej miłości Boga, który ciągle daje siebie ludzkości w Jezusie, w mocy Ducha Świętego.

Sakramentalna obecność Chrystusa w Eucharystii jest obecnością Chrystusa, który przychodzi. Jak pisze ks. Bogusław Nadolski: „Eucharystia jest sakramentem paruzji, tj. nieustannie przychodzącego Chrystusa Uwielbionego. Wyrażenie paruzja odnosi się nie tylko do ostatecznego przyjscia na końcu czasów. Chrystus paruzji przychodzi do swego Kościoła w swojej śmierci, w męce uwielbionej”.

Obecność Chrystusa przybiera szczególną postać podczas sprawowania liturgii. Jest bowiem w niej obecny Jezus jako żywy znak Boga, dany nam przez Ojca. Mówimy tutaj o wielorakim sposobie obecności Chrystusa podczas celebracji: w zgromadzonym ludzie, w osobie kapłana celebrującego, w słowie Bożym, pod eucharystycznymi Postaciami Chleba i Wina, w sakramentach (zob. Sobór Watykański II, KL 7).

➤ W zgromadzonym ludzie

Gdy mówimy o obecności Jezusa w zgromadzonym ludzie, przypominają się słowa samego Mistrza z Nazaretu, zapisane w Ewangelii św. Mateusza: „Gdzie są dwaj albo trzej zgromadzeni w moje imię, tam jestem pośród nich” (Mt 18,20). Dlatego tak ważne jest, aby wszyscy wierni uczestniczyli w liturgii w sposób świadomy, czynny i pełny. W zewnętrznych znakach obecność Syna Bożego w zgromadzonym ludzie przejawia się we wspólnym śpiewie i aklamacjach, w tych samych gestach i postawach, które przyjmują podczas celebrowanej liturgii wszyscy jej uczestnicy.

➤ W osobie kapłana celebrującego

Drugim sposobem obecności Chrystusa, gdy celebруем liturgię, jest Jego obecność w kapłanie, przewodniczącym naszego zgromadzenia. Mówimy, że kapłan działa „in persona Christi”, to znaczy w szczególnym przyporządkowaniu do osoby Chrystusa, na mocy sakramentu święceń, które otrzymał przez położenie rąk biskupich. Kapłan uobecnia Chrystusa Kapłana, Proroka i Króla. Ukazuje się w ten sposób, że Jezus jest Pasterzem swojego ludu. Stąd celebrans używa odpowiednich szat, które mają tę prawdę nam ukazać, zajmuje miejsce przewodniczenia, by nam uświadomić obecność Pana.

➤ W słowie Bożym

Jest Chrystus obecny w swoim słowie, bo gdy czyta się i wyjaśnia w Kościele Pismo Święte, On sam przemawia do swojego ludu. Widzimy zatem, jak ważną rolę pełnią ci wszyscy, którzy są sługami słowa: lektorzy, kantorzy, diakoni, w końcu i sam celebrans. Są wezwani, aby głosić słowo. Konieczne jest zatem odpowiednie przygotowanie tych osób, aby rozumiały święty tekst, umiały go odczytać w zgromadzeniu i chciały żyć jego treścią. Zwróćmy uwagę, że słowo jest odczytywane i wyjaśniane z odpowiedniego miejsca, jakim jest ambona. Uroczyste wniesienie zaś księgi Ewangelii na ambonę przez diakona w otoczeniu ministrantów niosących

świece, kadzidło, przy odpowiednim śpiewie służy temu, aby ukazać obecność Pana.

➤ **Pod eucharystycznymi Postaciami Chleba i Wina**

Pan Jezus obecny jest w sakramentalnych znakach Chleba i Wina. Tej wyjątkowej obecności Kościół poświęcił całe wieki refleksji, aby określić, na czym ona polega. Katechizm Kościoła Katolickiego (KKK) mówi, że „w Najświętszym Sakramencie Eucharystii są zawarte prawdziwie, rzeczywiście i substancjalnie Ciało i Krew wraz z duszą i Bóstwem Pana naszego Jezusa Chrystusa, a więc cały Chrystus. Ta obecność nazywa się rzeczywistą, nie z racji wyłączności, jakby inne nie były rzeczywiste, ale przede wszystkim dlatego, że jest substancjalna i przez nią uobecnia się cały Chrystus, Bóg i człowiek” (KKK 1373).

➤ **W sakramentach**

Wspomnieliśmy też o obecności Pana w sakramentach. Święty Augustyn w swoich homiliach powie, że gdy ktoś chrzci, sam Chrystus chrzci. Podobnie możemy powiedzieć w odniesieniu do pozostałych sakramentów. Tylko słowo Chrystusa, które Kościół powtarza, a Duch Święty czyni skutecznym, może „tworzyć” sakrament. Czemu jednak służyłby sakrament, gdyby został tylko „uczyniony”, ale nie byłby „przyjęty”? Orygenes, św. Augustyn czy św. Bernard, odnosząc się do wcielenia, pytali: Cóż mi z tego, że Chrystus narodził się kiedyś z Maryi w Betlejem, jeśli przez wiarę nie narodzi się również w moim sercu?

III. Wnioski i postulaty pastoralne

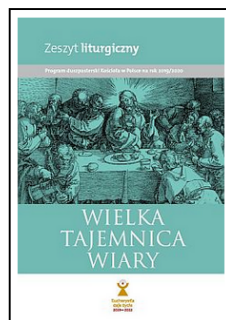
Nie ma muzyki tam, gdzie nie ma ucha, które by mogło jej słuchać. Wiara jest konieczna nie tylko do tego, aby obecność Jezusa w Eucharystii była „rzeczywista”, ale również do tego, żeby była „osobowa”, to znaczy, żeby miała wymiar kontaktu między dwiema osobami. Kiedy św. Augustyn wracał myślami do czasu sprzed swojego nawrócenia, wołał ze smutkiem: „Ze mną byłeś, a ja nie byłem z Tobą!”. Rzeczywista obecność Chrystusa pośród nas to nie tylko dar, ale również odpowiedzialność i zadanie. Jezus mówi: „Królowa z Południa wystąpi na sądzie z tym pokoleniem i potępi je, bo ona przybyła z krańców ziemi, aby słuchać mądrości Salomona. A przecież tu jest ktoś większy od Salomona” (Mt 12, 42).

1. Warto podjąć w ramach formacji Akcji Katolickiej, której charyzmatem jest ścisła współpraca z kapłaństwem hierarchicznym, refleksję nad tym, jak pomóc wiernym doświadczyć obecności Chrystusa w Eucharystii. Jako ludzie wierzący i członkowie tego stowarzyszenia nie możemy zapomnieć o tym, że Chrystus chce być blisko ludzi przez dar Eucharystii. Musimy pamiętać, że Msza święta jest „największą świętością” i „skarbem” chrześcijan.

2. Trzeba się mocno zastanowić nad tym, jak pogodzić szacunek dla tego daru z chęcią udostępniania go wszystkim. Czy Msza święta powinna być sprawowana wszędzie, przy każdej okazji i w każdym gronie osób? Istnieje ryzyko uczynienia z niej obrzędu „uświatniającego” każdą uroczystość.

3. Eucharystia jest tajemnicą. Uczestnictwo w niej wymaga przygotowania i odpowiedniej świadomości. Jak znaleźć sposób, by tę tajemnicę przybliżyć współczesnym ludziom, w której będą uczestniczyć z głębokiej potrzeby, a nie tylko dla wypełnienia obowiązku czy ze względu na presję zewnętrznych okoliczności?

4. Propozycja, by członkowie Parafialnych Oddziałów Akcji Katolickiej włączyli się w przygotowanie oprawy liturgicznej Mszy św. pierwszoczwartkowych oraz adoracji na poszczególne miesiące roku 2020. Czyli aktywny udział POAKu poprzez czytanie Pisma św. i Modlitwy wiernych oraz prowadzenie adoracji. Pomocą w przygotowaniu liturgicznym mogą być przekazane przez Kurie Metropolitalną w Poznaniu do każdej parafii na ręce



Księdza Proboszcza **zeszyty tematyczne zawierające wskazania dotyczące realizacji programu duszpasterskiego Kościoła w Polsce na rok 2019-2020.** Mowa o książce pt. *Zeszyt liturgiczny*, której redaktorem jest ks. dr hab. Jan Bartoszek. Zeszyty w wersji PDF można pobrać ze strony internetowej:

<https://duszpasterstwo.episkopat.pl>

W słowie wstępnym czytamy:

Święty Jan Paweł II w Orędziu na 41. Światowy Dzień Modlitw o Powołania tak zachęcał: „Z całego serca pragnę, aby nasilała się modlitwa o powołania. Modlitwa będąca adoracją Bożej tajemnicy i dziękczynieniem za «wielkie rzeczy», których On dokonał i nadal dokonuje, bez względu na słabość ludzi. Modlitwa kontemplacyjna, którą przepełnia zdumienie i wdzięczność za dar powołań” (Jan Paweł II, Proście Pana żniwa, żeby wyprawił robotników na swoje żniwo, Orędzie na 41. Światowy Dzień Modlitw o Powołania, „L'Osservatore Romano” 2 (2004), s. 12). Odpowiadając na apel świętego papieża Polaka, przygotowaliśmy wraz z kilkoma dyrektorami Wydziałów Duszpasterskich propozycję oprawy liturgicznej Mszy św. pierwszoczwartkowych oraz adoracji na poszczególne miesiące roku 2020, które tematycznie obejmują modlitwę o powołania kapłańskie, zakonne i misyjne. W ten sposób, przeżywając pod hasłem „Wielka tajemnica wiary” pierwszy rok w ramach trzyletniego programu poświęconego Eucharystii, chcemy dać skromną pomoc w przeżywaniu szczególnej i gorącej modlitwy kontemplacyjnej przed Najświętszym Sakramentem w naszych wspólnotach parafialnych... Wszystkim, którzy będą korzystali z niniejszych pomocy, życzę ofiarnego zaangażowania w dzieło modlitwy całego Kościoła o dar licznych i świętych powołań kapłańskich i zakonnych oraz za tych, którzy już podjęli tę szczególną posługę w życiu kapłańskim i zakonnym.

Króluj nam Chryste! - ks. Roman